

Kolejna firma, kojarzona do tej pory głównie z audiofilskimi głośnikami, postanowiła powalczyć o „skompresowanego” klienta, a mając taką reputację jak Monitor Audio, nie wypadało jej raczej wypuścić knota. Mam wrażenie, że pomysł wzorniczy niesie jakieś podprogowe przesłanie skierowane nie tylko do audiofilów, ale do wszystkich facetów.

Zaraz, zaraz, czy ja już nie widziałem gdzieś podobnego pilota? Ten trochę bardziej przypomina wręcz kłackie niż jajo.



Monitor Audio i-DECK200

Wypakowując urządzenie, znalazłem tylko trzy składniki: samo urządzenie, przewód zasilania i pilot. Dlaczego tego tak mało? Już po kilku minutach stało się jasne, że nic więcej nie jest do szczęścia potrzebne. Najpierw zasilanie – cała sekcja zasilania czterech wzmacniaczy znajduje się wewnątrz obudowy; małe „ogryzki” rodem z laptopów nie dałyby rady z utrzymaniem parametrów prądowych wymaganych przez to urządzenie. Zresztą, czy ktoś kiedyś widział wydajny wzmacniacz z zasilaczem od laptopa w komplecie?

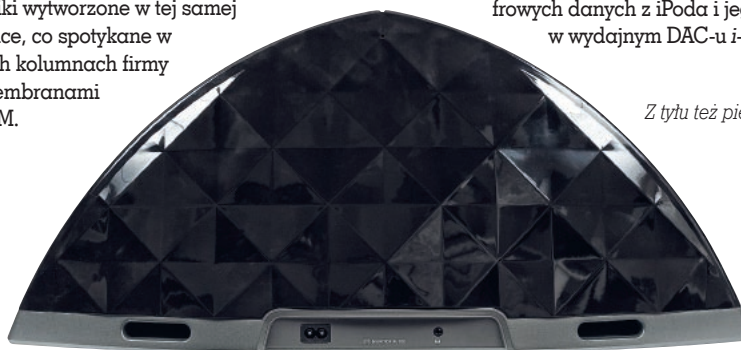
Innym obszarem wszelakiego wyposażenia dodatkowego są zwykle kłopoty niezbędne do fizycznego dopasowania różnej wielkości modeli iPodów do stacji dokującej. A co tutaj mamy? Jak zwykle genialne rozwiązania są najprostsze – Apple'owski wtyk wraz z dociskającą go sprężynką jest osadzony ruchomo, więc czego byśmy na niego nie nadziali, to on się dostosuje, a samo urządzenie znajduje solidne oparcie w przypominającej szpatułkę od lodów podporce. Prawda że fajne?

Pilot, na tle konkurencji, ma nieco okrojoną funkcjonalność – działa jak typowy pilot od CD. Nie można nim nawigować po menu, ale uwzględniając, że sam iPod jest dostępny bez żadnych utrudnień, nie będzie to bolało. Kompakt też sam sobie płyt nie zmienia. Próżno szukać gniazd wideo. Znajdziemy za to wejście mini-jack, pozwalające na podłączenie zewnętrznych źródeł audio, z komputerem włącznie.

Po każdorazowym podłączeniu zasilania (podłączenie przewodu) słychać kilka tajemniczych dźwięków. To działa APC (Automatic Position Correction) – system kalibracyjny zbierający poprzez wbudowany mikrofon informacje o otoczeniu akustycznym urządzenia. Dane lądują w procesorze DSP, zarządzającym indywidualnie owymi czterema wzmacniaczami

mi zasilającymi niezależnie cztery głośniki. Tak więc i-Deck dopasowuje się do akustyki pomieszczenia i swojej lokalizacji. Kolejną cechą wyróżniającą są wzmacniacze oraz głośniki wytworzone w tej samej technice, co spotykane w dużych kolumnach firmy – z membranami C-CAM.

Nisko-średnio-tonowe pracują ze wzmacniaczami 50 W, wysokotonowe – 25 W. Wszystkie w wydajnej klasie D. Trzecią cechą jest bezpośrednie wyprowadzenie czystego strumienia cyfrowych danych z iPoda i jego obróbka w wydajnym DAC-u i-Decka.



Z tyłu też pięknie...

ODSŁUCH

Brzmienie – swobodne, jasne, przestrzenne. i-Deck może pojawić się nawet bardzo blisko ściany, gdyż z uwagi na swój system kalibracyjny potrafi mocno przyciąć bas w celu uniknięcia dudnienia. Potencjalnego nabywcę czeka jednak nieco zabawy ze znalezieniem optymalnej lokalizacji dla tak ambitnego urządzenia – polecam eksperymenty z kalibrowaniem go w miejscach innych niż to, w którym się ostatecznie znajdzie, co daje czasem bardzo interesujące efekty. Można się tego spodziewać – skalibrowany na środku pokoju, a potem ustawiony pod ścianą, przyłoży nam basem, a czasami o to chodzi... Jako urządzenie nieprzeznaczone do dyskotek lepiej czuje się przy niskich i średnich poziomach głośności. Częścią pasma, robiącą największe wrażenie, jest niewątpliwie środek pięknie przekazujący wokale. Dla poszukujących czegoś mniejszego dostępny jest również

model i-Deck 100, tańszy o około 500 zł. Różnice ograniczają się do mocy wzmacniaczy i mniejszych głośników, ale ogólna koncepcja pozostaje ta sama.

i-DECK 200

CENA: 2100 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO CENTER POLAND
www.monitoraudio.pl

WYKONANIE

Piękny seksowny design, głośniki, jakie występują w dużych kolumnach.

FUNKCJONALNOŚĆ

Zawiera prawdziwy system autokalibracji!!! I zapas mocy, który – zamiast w jazgot – przekuwany jest w jakość i równowagę dźwięku.

BRZMIENIE

Szlachetne, szanuje wokale i zachowuje uprzejmą powściągliwość na skrajach pasma.